

są gorącymi zwolennikami rozbrojenia i trwałego pokoju i mają po swojej stronie wiele stowarzyszeń filantropijnych, cały świat inteligencji, że już nie o potężnych stowarzyszeniach robotniczych — *Trade Unions* nie wspomnę. W tych olbrzymich kręgach angielskiego społeczeństwa zrozumiano całą doniosłość idei, podniesionej przez Rosję i przyjęto ją z zapalem. Są tam zdania, że rząd w swej urzędowej oziębłości nie uwzględnił dostatecznie entuzjazmu, z jakim naród angielski przyjął tę wielką ideę, i chcą zrehabilitować się w oczach postępowej opinii świata. Na dobre ruch ten manifestacyjny się rozpoczął. Wydawca *Review of the Reviews*, rzutny publicysta W. T. Stead, który jest od wielu lat najgorliwszym agitatorom porozumienia i zbliżenia się z Rosją, udał się w podróż objazdową po wszystkich stolicach w celu zbadania, jak w nich propozycję rosyjską oceniają i opisuje swe wrażenia w kolumnach *Daily News*. Listy, w których opisuje, jak poważnie na tę konferencję zapatrują się w Petersburgu, gdzie bynajmniej nie chcą jej brać za objaw platonicznej miłości pokoju, wywarły tu sensację w wyż wymienionych kręgach i postanowiono zamianować przed światem, jak się naród angielski na tę inicjatywę humanitarną cara rosyjskiego zapatruje. Rozpoczęły się kazania w kościołach i niezliczonych kaplicach sekt i grup religijnych. Ciekawość zaprowadziła mnie na kazania słynnego mówcy pastora Parker w City Tabernacle. Zgromadzenie bardzo liczne przyjmowało z widocznym zadowoleniem obraz moralnej wyższości, jaką p. Parker przypisuje angielskiemu społeczeństwu. Jeżeli ma się mu wierzyć, kontynentalna Europa pogrążona w średniowiecznym barbarzyństwie, w bałwochwalczej czci dla materyjalnej siły, oszołomiona przez armię, żądną wojen, przyjęła ze skępczym uśmiechem lotny pomysł cara Mikołaja i zmroziła go, pochowała za życia, zdusiła w kołobce. Ale inaczej stawić się winno jedynie istotnie chrześcijańskie społeczeństwo, t. j. angielskie. Ono jest przeniknione duchem cywilizacji ewangelicznej, ono jest na wskroś pokojowo usposobione, ono powinno skłonić swój rząd, ażeby dał energiczne poparcie carowi rosyjskiemu i zsolidaryzował się z nim całkowicie. Było to kazanie interesujące, ale nie potrzeba dodawać, że zostawiło nietkniętym rdzeń trudności praktycznych, z którymi Europa ma do czynienia.

Ale sygnał dany przez kościoły znalazł grunt przygotowany. Tworzy się komitet, który chce we wszystkich miastach, we wszystkich większych ogniskach angielskich urządzać meetingi popularne, wyrażające sympatię powszechną dla planu pokojowego. Na tych meetingach mają być podpisywane dwa adresy, jeden dziękczynny do cara, drugi energiczny do rządu, wywołujący go, ażeby wziął tę sprawę humanitarną do serca. Już kilka takich zebrań odbyło się i ma ich odbyć się tysiące. Taka manifestacja opinii przynosi zaszczyt cywilizacyjnemu pierwiastkom wysoce tutaj rozwiniętym, ale można się zapytać, czy przyniesie jakie praktyczne rezultaty. Rząd angielski, który z natury swej jest zobowiązany czerpać swe natchnienie w masach przy pierwszej sposobności, prawdopodobnie na bankiecie u Lorda majora w Guildhallu wypowie we wspianych krasomówczych okresach swój pokłask dla idei konferencji. Ale na tem się skończy. Gdyby zażądano na konferencji w Petersburgu, ażeby Anglia zobowiązała się nie budować nowych fregat i pancerników, przyjęto by myśl tę z patryotycznym oburzeniem, a wyobrazić sobie można, jakie protestacje rozgrzmiałyby w warsztatach okrętowych, gdzie setki tysięcy robotników stały, całoroczny zarobek znajduje! Czem głębiej się nad tą kwestyą zastanawiać, tem silniej jest się przekonany, że

jeszcze dać ludziom jeść w tej ojczyźnie — i zanim się powie robotnikom: „Kochaj swój kraj“ — należy tak urządzić społeczeństwo i warunki bytu każdej jednostki, aby ten kraj mógł takiego robotnika wyżywić... i nie dozwolić jego dzieciom iść drogą kradzieży albo rozpusty! Wtedy panowie misyja wasza będzie bardzo łatwą do spełnienia. Miłość ojczyzny rozwinięta się w sercu każdego Polaka, bo ziemia ta, którą będzie kochał, będzie mu nie macochą, a matką... a matkę-karmicielkę każdy kochać i bronić od najezdców będzie!

Głos Grzegorzewskiego potężniał coraz więcej i rzec można nabierał skrzydeł. Słowa nie pęzały po sali, lecz biegły wysoko w świetlaną przestrzeń i tam zawisały pełne potęgi i siły.

— I nie migajcie nam przed oczyma odwagą i bohaterstwem naszych przodków, którzy swe tarcze herbowe zdobywali na koniu zakutym w stal i żelazo, a sami cali zamknięci w pudełka także ze stali i żelaza zrobione, biegli pod Wiedeń lub na wolnych elekcyjach zarzynali się wzajemnie! Są teraz bohaterstwa większe, wspanialsze, więcej uwielbienia godne! Nie dano jest nam walczyć z bronią w ręku, ale często walka nie na oręż sroższa jest i cięższa, a wymagająca więcej poświęcenia i miłości. Oni tam biegli zwartą ławicą — szli tysiącami przeciw tysiącom, uzbrojeni i do wzajemnej rzezi sposobni! Dziś polscy rycerze są zupełnie bezbronni, a nie-

humanitarne manifestacje angielskie nie znajdują echa u wojskowych mocarstw stałego ładu.

Książę Walii powrócił dzisiaj ze Szkocji, gdzie gościł u zięcia swego, ks. Fife od opuszczenia wyspy Whight. Po raz pierwszy ujrzała go stolica od wypadku, któremu uległ. Traf zdarzył, że był na dworcu drogi północnej, którą przybył do Londynu. Chodzi o lasce silnej, ale nie na kuli, i o swej własnej mocy. Nie zdaje się, ażeby to pęknięcie jabłka w kolanie, mogło przejść bez śladu. Ponieważ takie jest brzmienie ogłoszeń medycznych, trzeba im wierzyć — tymczasowo. Wszystkie polowania i wyścigi, w których książę Walii miał brać udział, odbędzie się bez niego. Jako wymówka służy żałoba po królowej Duńskiej. Książę Walii powraca ze swym synem i córką w tych dniach z Danii, i cały dwór ich przebędzie sześć miesięcy na wsi, w Sandvingham. Nie zapowiada to wesołej zimy.

Królowa ściga także niebawem ze Szkocji wraz z cesarową Fryderykową i resztą swej rodziny. Jedną z pierwszych jej funkcji po powrocie do Windsoru, będzie udzielenie prywatnej audyencji ambasadorowi francuskiemu, bar. Courcel. O przybyciu jego następcy nie mówią jeszcze, *et pour cause!*

Wybory w Wielkopolsce.

W zaborze pruskim na całej linii rozwija się już akcja wyborcza. W Poznańskim zdaje się, że pomimo opozycji pewnej części konserwatystów zgoda będzie dotrzymana i wyda pomyślne owoce.

Zjazd delegatów powiatowych i centralnego komitetu wyborczego na Prusy Zachodnie odbył się w Grudziądzu. Postawieni zostali w dziesięciu okręgach następujący kandydaci: Julian Jaworski, ks. dr. Tokarski, Edmund Donimirski, Feliks Ossowski, Wiktor Kulerski, ks. Gołębiowski, Leon Czarliński, ks. dr. Wolszlegier, Erazm Parczewski, Władysław Wolszlegier, Stanisław Sikorski i ks. Kacki.

W pozostałych okręgach Prus Zachodnich uchwalono tym razem nie stawiać polskich kandydatów.

Sytuacja polityczna w Europie.

Dzisiaj zbiera się w Paryżu Izba poselska na sesję jesienną. Posłowie zapowiedzieli zawczasu mnóstwo interpelacji, odnoszących się bądź do rewizji procesu Dreyfusa, bądź do sytuacji wewnętrznej z powodu twierdzeń o sprzysiężeniu generałów, bądź do sytuacji zagranicznej głównie z powodu zajęcia Faszody nad Nilem przez wyprawę francuską pod majorem Marchandem.

Ta ostatnia sprawa jest dla Europy nader ważna, nie dlatego, że pozycja Faszody nad górnym Nilem jest ważna pod względem handlowym, strategicznym i cywilizacyjnym, lecz dlatego, że stała się powodem zatargu między Francją a Anglią o prawo posiadania. Dla handlu i cywilizacji może być obojętnem, które państwo cywilizowane zapanuje nad owym krajem, ale ze współzawodnictwa między Anglią a Francją może wynikać groźny zatarg o posiadanie owego odległego kraju i doprowadzić do wojny, a taka wojna przecież nie może być obojętna dla reszty Europy, bo inne mocarstwa będą zmuszone stanąć jawnie lub skrycie bądź po jednej bądź po drugiej stronie wojującej.

Opinia w obu krajach jest bardzo rozdrażniona — każda strona sądzi, że ma rację. Anglicy twierdzą, że major Marchand byłby zginął ze swoją wyprawą, gdyby Anglicy w swej wyprawie na Obdurman spóźnili się byli o dwa tygodnie, że zatem nie miał żadnych widoków powodzenia, że przeto Fran-

cja nie może sobie rościć żadnych praw do posiadania pozycji, przez Marchandą zdobytej. Nadto twierdzą Anglicy, że odbierają tylko to, co dawniej do Egiptu należało, że do tych krajów nikt inny nie ma prawa, oprócz Egiptu i pomagającej mu Anglii.

Przeciwnie Francuzi twierdzą, że do zajętej Faszody mają takie samo prawo, jak Anglicy do Chartumu lub Obdurmanu. Większe lub nawet wyłączne prawo możnaby przyznać Anglii tylko wtedy, gdyby to odzyskiwanie krajów odbywało się z wiedzą i zezwoleniem sułtana, który jest zwierzchnikiem Egiptu.

A ponieważ Anglicy nie działali nigdy z upoważnienia sułtana, nie powoływali się nigdy na jego prawa, a zawsze kierowali się wyłącznie swoją wolą i wiedzą — nawet nieraz wbrew woli wicekróla egipskiego, przeto Francja mogła tak samo działać i zdobywać. A jeżeli chodzi o stosunek przyszły tych ziem odzyskanych do Egiptu, to jak Anglicy, mają prawo uregulować swój stosunek do Egiptu, tak samo i Francja, nie potrzebując oglądać się na Anglię, dopóki wedle prawa międzynarodowego istnieje państwo egipskie.

Francja mogłaby zatem, uznając prawo wicekróla egipskiego, pozostać w posiadaniu Faszody z okresem tak samo, jak to pozornie czyni Anglia w Sudanie. W ten sposób dałoby się uniknąć wojny.

Jednak Anglia na to zgodzić się nie zechce. Jej bowiem chodzi o wyłączne zawiadanie nad wszystkimi krajami, leżącymi nad Nilem, dalej nad tymi, które leżą głębiej na południe nad szeregiem wielkich jezior, wreszcie — nad tymi, które leżą jeszcze głębiej na południe, aż po kolonię Kaplandzką na kończyźnie Afryki. Cały ten długi obszar od ujścia Nilu do Kaplandu pragnie posiadać wyłącznie dla siebie. W tym celu zawarła w porozumieniu z Niemcami układy o posiadanie krajów nad zatoką Delagosa, aby ze strony Portugalii nie mieć żadnej przeszkody. I była już bliską celu pożądanego po rozgromieniu derwiszów sudańskich, gdy nagle w dalszym pochodzie natrafiła na przeszkodę w oddziale majora Marchanda. Stąd gniew i pogroźki.

Jak widzimy, chodzi tu o rzeczy wielkie, na które nie żalowano pieniędzy, długich przygotowań i wielkich zachodów. Zważywszy to, trudno przypuścić, by Anglicy zechcieli łatwo ustąpić, zwłaszcza, że na miejscu mają dość siły, aby Marchandą usunąć. Ale i Francja nie ustąpi bez uzyskania jakich korzyści. Ale to nie pójdzie gładko, o ile sądzić można z rozdrażnienia po obu stronach i z wzajemnych pogroźek — a nawet z przygotowań do wojny. Wprawdzie po obu stronach urzędownie zaprzeczają wszelkim wieściom o uzbrojeniu, ale te zaprzeczania nie znajdują wiary. We Francji odbywa się niezwykle ruch w portach wojennych Cherburga i Brestu, w Anglii cofnięto dawniejsze rozkazy o przeobrażeniu niektórych okrętów wojennych, z wyjątkiem tych, które w 48 godzin dadzą się wykonać, a poleceno przygotować wszystkie do drogi. A ponieważ z innem państwem nie ma Anglia takiego zatargu, któryby wymagał pogotowia wojennego, przeto tylko zatarg z Francją może być tego powodem.

Jaki jest obecnie stan rokowań między Anglią a Francją, czy naprawdę zanoszą się już na zerwanie stosunków i na odwołanie się do broni, to będzie można poznać po rozprawach, jakie się rozwiną nad interpelacją w Izbie poselskiej we Francji. I właśnie dlatego te rozprawy przyczynią się do wyjaśnienia obecnej zawiśniętej sytuacji w całej Europie.

— A... zresztą! — wyrzekł dobitnie — szkoda słów!... I bez was kraj zakwitnie wtedy, gdy słońce równości dla wszystkich jednakowo zaświeci i raz jeszcze powtórzył.

— Szkoda słów!...

Powstał znów hałas i wrzawa.

Za Grzegorzewskim postępowała cała jego partya.

Garstka ta przeszła mimo Leona i gdy się oddalali, chłopak czuł, iż go coś rwie za odchodzący mi. Oparł się jednak tej sile, lecz wyczerpany upadł prawie na ławkę i jak przez mgłę widział tylko, jak za partya Grzegorzewskiego poszedł i Władek zgorączkowany, ze śladami łez na policzkach.

Wzburzenie trwało ciągle w sali, niektórzy szli i wołali za odchodzącymi:

— Za drzwi! Za drzwi!...

We drzwiach już odwrócił się Grzegorzewski i płomiennym spojrzeniem ogarnął całe zgromadzenie.

— O, tak!... — zawołał — Za drzwi! Na czyją swobodną przestrzeń!... Tu zanałto cuchnie pyłem i mogiłą!...

I zniknął we drzwiach, a za nim garstka jego towarzyszy.

(C. d. n.).

Caepy ang., bluzki, czapeczki i mufki futrzane

otrzymał Magazyn nowości pod firmą: **E. Machayski, Lwów**

róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

Rusyfikacja Finlandyi.

Mówiliśmy już o urzędowym przemówieniu generalnego gubernatora Bobrikowa do zgromadzonych dygnitarzy fińskich. W tem przemówieniu zapowiedział Bobrików zmianę dotychczasowych zagwarantowanych urzędów autonomicznych i dodał groźbę, że stłumi wszelką obronę odrębnych praw poręczonych przez poprzedników teraźniejszego cara. Do czego Bobrików ma polecenie dążyć i jakimi drogami, okazuje się to z przemówienia do senatu. Oto po mowie do wszystkich dygnitarzy razem zgromadzonych, wezwał członków senatu do osobnej kancelaryi i tam bez ogródek cisnął senatowi w oczy zarzut, że wina konserwowania autonomii ciąży na senacie. Na to odparł przewodnik deputacji senatorskiej, Duëär, że generał-gubernator powinien przede wszystkim zbadać nsposobienie całego kraju. Gdy to uczyni, wówczas przekona się, że lud fiński, którego lojalność wobec cara i Rosyi jest ponad wszelkie wątpliwości, pragnie żyć tylko pod opieką ustaw poręczonych.

Również uwagi godną jest okoliczność, że arcybiskup helsiński w przemówieniu swoim do Bobrikowa upominał go, aby we wszystkich czynnościach kierował się tylko sprawiedliwością, przez co dał do poznania, że się obawia, iż Bobrików przybył z zamiarami zniszczenia poręczonej autonomii za pomocą gwałtu.

Ale napomnienie to było grochem o ścianę rzuconym, bo Bobrików powołał do siebie przedstawicieli dziennikarstwa i oświadczył im, że potępia surowo zachowanie się dzienników fińskich — i zapowiedział, że surowo karać będzie te dzienniki, które stając w obronie zagwarantowanej autonomii Finlandyi, utrudniają rusyfikację. Naczelnikowi cenzury dał surowe polecenie, aby dziennikarstwo fińskie trzymał silnie w garści, zarazem zapowiedział, że wkrótce będą zmienione ustawy prasowe, oczywiście w tym celu, aby na dziennikarstwo nałożyć kaganiec.

Nie ulega wątpliwości, że obawy, jakie miano w Finlandyi, jeszcze się spotęgowały po pierwszym wystąpieniu Bobrikowa. Walka między rządem rosyjskim, dążącym do zniweczenia autonomii fińskiej i do zrusyfikowania kraju, a sejmem, który jest prawidłowym i przez obowiązujące ustawy naznaczonym przedstawicielem i obrońcą mieszkańców, rozpocznie się na Sejmie, który w styczniu ma być zwołany. Tymczasem Bobrikow ma groźbę swego występowania zastraszyć mieszkańców i w zarodku stłumi wszelką chęć obrony. Sądząc po pierwszym, wyzywającym wystąpieniu Bobrikowa, można przypuścić, że nie braknie dalszych prowokacji i zatargów między nim a prawidłowymi władzami krajowymi. Od taktu mieszkańców i tych władz zależy, czy się uniknie tych zatargów, które dla rządu rosyjskiego są widocznie wielce pożądane, aby mieć okazję do „tłumienia“, jakie Bobrikow cynicznie zapowiedział — i aby gwałtem przeprowadzić to, co legalnie trafić może na opór.

Kronika miejscowa.

Lwów, 25 października.

Jutro:

- 26 października. Środa, *Ewarysta pap.*
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 40, zachód o godzinie 4 minut 44.
- O godz. 6 wiecz. posiedzenie Rady miejskiej.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Szalawila“.

Do ankiety szkół średnich wybrał uniwersytet krakowski prof. dra Henryka Jordana, Tow. politechniczne we Lwowie prof. Romana Dzieślewskiego.

Z powodu przygotowywanego obchodu 250 rocznicy uwolnienia Lwowa od pamiętnego oblężenia przez Bohdana Chmielnickiego i Tuhaj-beja, przypominamy dyrekcji naszego teatru, że w jej repertuarze znajduje się piękne dzieło sceniczne, jedynie odpowiednie na dopełnienie programu tego obchodu. Mówimy o przesłanej sztuce sędziwego poety Karola Brzozowskiego pt. „Obrona Lwowa“. Nie wątpimy, że teatr Skarbowski musiał już o tem pomyśleć.

Na uczczenie uroczystości odsłonięcia pomnika Króla Jana III. zostanie wydana staraniem gminy miasta Lwowa odpowiednia broszurka. Komisya uroczystościowa zajmowała się wczoraj tym przedmiotem czystościową zajmowała się wczoraj tym przedmiotem i zadecydowała zgodnie z wnioskiem prof. Pawłewskiego postawionym na Radzie miejskiej.

Komisji przedłożone zostały dwie oferty: jedna na przedrukowanie broszurki prof. Tatomira z r. 1888, druga na pracę nową oryginalną jednego z literatów.

Komisya postanowiła jednak wydać gotową już w rękopisie pracę dra Al. Czolowskiego, archiwaryusza miejskiego pt. „Król Jan Sobieski i miasto Lwów“. Praca ta wydrukowana zostanie w 3000 egzemplarzy.

Prof. Gluziński poświęcił swój wczorajszy wykład kliniczny dżumie. Prof. G. scharakteryzował istotę choroby, podniósł ważniejsze daty wybuchu zarazy w Europie oraz skreślił metodę środków profilaktycznych.

Mianowania. Namiestnik zamianował konceptistów namiestnictwa: Piotra Hamulińskiego, Kazimierza Jastrzębskiego i Władysława Leona Krasuckiego, komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych namiestnictwa: Kazimierza Skrowaczewskiego, Wincetego Wiczkowski, dr. Franciszka Krzysika, pełniącego służbę administracyjną w Bośni i Hercegowinie, dr. Józefa Schoenetta i Wiktora Rydla, konceptistami namiestnictwa.

Z żandarmeryi. Podpor. Juliusz Strestik 3 pp. przeniesiony został do krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie. Żandarmowi Janowi Lesiukowi z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 nadany został srebrny krzyż zasługi za uratowanie dwojga dzieci z pożaru.

Miejska pożyczka 10-milionowa. Komisya zarządzająca pożyczką 10-milionową, ogłasza sprawozdanie o dotychczasowych wynikach pożyczki i obrocie fundusów z niej uzyskanych.

Ogółem emitowano dotąd obligacyi na kwotę 6,147.700 zł., z czego sprzedano obligacyi nominalnej wartości 5,349.500 zł. za cenę 5,172.167, czyli za każdą obligacyę 100 zł. nominalnej wartości, otrzymano 96 zł. 68 ct., co uważać należy za kurs bardzo korzystny. Pomyślny wynik sprzedaży zawdzięczyć należy dyrekcji funduszu propinacyjnego, która przeszło 800.000 zł. obligacyi do swego funduszu rezerwowego zakupiła, Wydziałowi krajowemu, który zakupił 1/2 miliona, tudzież innym instytucjom krajowym, które papiery miejskie zakupowały lub bezinteresownie w zakupnie pośredniczyły.

Sprzedano także c. k. uprz. austr. zakładowi kredytowemu dla handlu i przemysłu w Wiedniu, za pośrednictwem lwowskiej filii 2 1/2 miliona zł. pożyczki po kursie przeciętnym 96 zł. 30 ct. za 100 zł.

Z funduszy otrzymanych z spieniężenia obligacyi zapłacono dawne długi w kwocie 3,032.448 zł. 80 ct., od czego same procenta wynosiły 155.049 zł. 50 ct. rocznie.

Reszty użyto na inwestycje wedle projektu jak wodociągi, bruki, kanały, chodniki, budowę rzeźni i teatru na wykupno kolei elektrycznej itp.

Obszerniejsze streszczenie sprawozdania damy osobno.

Dodatkowa kontrola pospolitaków odbędzie się w sali radnej w ratuszu w dniach 4 i 5 listopada b. r.

Zgłosić się winni wszyscy, którzy służyli w wojsku lub otrzymali szczególnie przeznaczenie w pospolitem ruszeniu a nie meldowali się w październiku br., a to pod karą do 100 zł. lub 20 dni aresztu. Dokumenty należy przynieść z sobą.

Zbrodniczego zamachu dopuściło się wczorajszej nocy dwu jakichś drabów w ulicy Sieniawskiej. Jan Harazda, szewc, liczący 32 lat, powracal około 2 w nocy do domu. W chwili gdy miał drzwi otworzyć napadło nań z tyłu dwu drabów, prawdopodobnie w zamiarze rabunku. Harazda począł wołać o pomoc, a wtedy jeden z drabów pchnął go z tyłu nożem, następnie obaj uciekli.

Ciężko rannego opatrzyło Towarzystwo ratunkowe i skonstatowało głęboką ranę pod żebrem. Śledztwo w toku.

Złamanie ręki. Uczeń szkoły realnej Władysław Kadlec, liczący lat 12, upadłszy wczoraj na chodniku, złamał lewą rękę.

Z powodu zbliżających się dni Zadusznych związek katolickich stowarzyszeń i zakładów dobroczynnych agituje, jak w latach poprzednich, przeciw zbyt kołnemu ubieraniu grobów, przyczem poleca czarne, skromnie oświetlone krzyże.

Dzień zaduszny. W dniach 1 i 2 listopada br. będzie ulica Piekarska o godzinie 3 popołudniu w językiem dla konduktów pogrzebowych — dla przejazdu powozów zamkniętą. Do cmentarza Łyczakowskiego dozwolony jest dojazd jedynie ulicą Kochanowskiego, a odjazd ulicą Łyczakowską. Dla uniknięcia ścisłu otworzono drugie wejście na cmentarz z ulicy św. Piotra i Pawła, naprzeciw realności kamieniarza Schimsa.

Ofiary dżumy z 18 w. na pl. Franciszkańskim we Lwowie. Przed kilkoma tygodniami przy rozkopywaniu fundamentów dzwonię kościoła OO. Franciszkanów w naszym mieście znaleziono około 40 szkieletów ludzkich, pograżonych w warstwie wapna, które następnie przeniesiono na cmentarz Łyczakowski.

Wedle zdania lekarskiego szkielety owe spoczywały już około 150 lat w ziemi. Przeprowadzone następnie przez władze dochodzenia wykazały, że orzeczenie lekarskie jest trafne i że — jak się z zapisów w klasztorze przechowanych okazuje — szkielety owe są resztkami dawnych mieszkańców owego klasztoru.

Mianowicie zanim klasztor ten przeszedł na własność OO. Franciszkanów, należał on do OO. Kapucynów. Otóż w r. 1714 kiedy to dżuma (morowe powietrze) rozżyła się wielce we Lwowie, wymarli na nią wszyscy zakonnicy i mieszkańcy klasztoru w bardzo krótkim czasie. Pogrzebano ich na dziedzińcu klasztoru w wielkim wspólnym dole.

Istnieje tedy domysł wielce prawdopodobny, że znalezione szkielety są śladami owych ofiar dżumy, która grasowała srodze we Lwowie z początkiem zeszłego stulecia.

Kronika krajowa.

Wiadomości bracielskie. Dyecezya krakowska. Odnaczonego *expositorio canonicali* ks. dr. Zygmunt Karas, katecheta gimnazjalny w Wadowicach. Mianowany egzaminatorem prosynodalnym, radcą i referentem kurii biskupiej ks. dr. Antoni Trznadel, prof. uniwer. Jagiellońskiego. Komisarzami do nauki religii w szkołach średnich mianowani: ks. dr. Stanisław Spis w gimnazjum w Podgórzu. Ks. Jozafat Sobierajski, w seminariach męskim i żeńskim w Krakowie i w szkole żeńskiej PP. Benedyktynów w Staniątkach, ks. dr. Antoni Trznadel, w gimn. św. Anny w Krakowie, ks. Jan Łaski, ze zgromadzenia XX. kan. Later. mianowany zastępcą katechety w 6-klasowej szkole żeńskiej w Podgórzu. Instytuowany na probostwo w Gieraltowicach ks. Józef Michalak, dotychczasowy ekspozyt w Izdebniku. Przeniesieni: ks. Jan Palica z Biechanowa do Chocholowa, ks. Józef Mamak z Rajczy na ekspozyta do Izdebnika, ks. Stanisław Jagła przeznaczony do Rajczy. Rekolekcyje ludowe odbędą się w dalszym ciągu w dekanacie nowotarskim pod kierownictwem OO. Jezuitów: w Chocholowie od 22 do 31 października br., w Nowem Bystrem od 5 do 12 listopada, w Odrowążu od 5 do 12 listopada.

Dyecezya przemyska. Odnaczonego *expositorio canonicali*: ks. Kazimierz Szkoeki, ekspozyt w Trześniowie. Prezentę na opróżnione beneficyum w Przeworsku otrzymał ks. dr. Stefan Komorowski, dotychczasowy administrator w Przeworsku. Przeniesieni: ks. Bar Wiktor z Czermony na ekspozyta do Olszyn, ks. Fróg Stanisław z Kobyłanki do Czermony, ks. Smoleń Teofil z Pysznicy do Kobyłanki, ks. Ziębka Leon z Hussakowa do Pysznicy, ks. Świątek Bronisław z Gorlic do Jasła, ks. Stanisławczyk Ludwik z Gorlic do Sanoka, ks. Dukiet Michał z Jasła do Gorlic, ks. Walecki Jan z Sanoka do Gorlic, ks. Wachlarowicz Franciszek z Jaćmierza do Hussakowa, ks. Dziurzyński Antoni z Jasienowa do Jaćmierza. Konkurs na probostwo w Tyrawie wołoskiej rozpisano ponownie z terminem do 30 listopada br.

Dyecezya tarnowska. Konkurs parafialny złożyli z pomyślnym wynikiem w dniu 12 i 13 października: ks. Walenty Grohola, proboszcz z Małej i księża wikary: Józef Sikora, Adam Heller, Władysław Kopernicki, Franciszek Borowiecki, Jan Solak i Jan Bubula. Zamianowany notaryuszem dekanatu nowosandeckiego ks. Jan Oleksik, proboszcz w Podegrodziu. W rekolekcyach odbytych w Zakliczynie od 10 do 14 b. m. wzięło udział 22 kapłanów z dyecezyi.

Zatwierdzenie. Cesarz zatwierdził wybór p. Tadeusza Cieńskiego, właściciela dóbr Drohiczkówka na prezesa, zaś p. Tomasza Wartanowicza, właściciela dóbr Dzwiniacz, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach.

Kroniczka krakowska. Donoszą nam z Krakowa pod d. 24 bm.: Urzędnicy tutejszej powiatowej dyrekcji skarbu żegnali dzisiaj swojego dotychczasowego szefa ks. Aleksandra Łodzia Ponińskiego, przeniesionego do Lwowa. Przemawiał starszy radca Czaban, wręczając księciu fotografie wszystkich urzędników krakowskiej dyrekcji skarbu, ułożone w ozdóbnej kasce. Książe podziękował i w mowie swej zaznaczył, że miłość kolegów urzędników pozostanie dla niego zawsze najcenniejszym odznaczeniem. Dalej przemawiał starszy komisarz skarbu Drak, kładąc nacisk na serdeczne stosunki, jakie ustępującego szefa łączyły z podległymi mu urzędnikami. Nowy dyrektor krakowskiej dyrekcji skarbu hr. Michał Dzieduszycki obejmuje urządowanie z dniem 1. listopada.

Prezydent sądu karnego dr. Morelowski ogłasza w pismach tutejszych sprostowanie w sprawie rzekomego wykluczenia jednego z przysięgłych. Prezydent urzędowo stwierdził, że nie zachodziła żadna z przyczyn prawnych, któraby któregośkolwiek z sędziów przysięgłych, podczas rozprawy Färberów, czyniła niezdolnym do pełnienia tego obowiązku, lub by którykolwiek z nich do końca bieżącej kadencji od urzędowania został usunięty. Jedynie podczas bieżącej kadencji prezydent udzielił urlopu jednemu z sędziów przysięgłych, który miał przed 10 laty kolizję z sądem. Fakt ten nie może mieć wpływu na werdykt w sprawie Färberów i dlatego obrona w rekursie swym wcale go nie podniosła.

Komitet budowy wodociągów rozpocznie roboty ziemne w Bielanych w przyszłym tygodniu. Roboty te będą przed nastaniem mrozów dokończone. Zima poświęconą zostanie robotom w skale bielanińskiej, dla przygotowania terenu pod dom maszyn i dla przygotowania rur w fabryce sanockiej.

Zmarł tu nagle na aneurizm serca Stanisław Łempicki, kustosz muzeum im. Matejki, przeżywszy lat 40.

Rozesłano stąd listy gończe za Simchem Winzelbergiem Teczchową, lat 33 liczącym, który dopuścił się większych sprzeniewierzeń na szkodę kasy zaliczkowej w Nowym Sączu.

Świątokradztwo. Z Tarnopola donoszą nam: Sierżant policyi tutejszej p. Samborski wysłedził i odstawił do sądu niejaką Antoninę Zarębę ze Zbaraża, karaną już kilkukrotnie więzieniem — która wykradła z kościoła tutejszego dwa kandelabry trójramienne.

Dobromil. (Od nasz. kor.). Niejednokrotnie słyszałem o nieporządkach, a raczej o nielegalnym obcho-

KAWY

w najlepszych gatunkach, jako:

Ceylon gruboziarnista	kg.	2-16	Kuba zielona	kg.	1-80
Ceylon najprzedsniejsza	kg.	2-08	Portorico	kg.	1-70
Ceylon wyśmienita	kg.	2-—	Santos	kg.	1-50

poleca **O. T. WINCKLERA SYN**
Lwów, Rynek 28

dzeniu się ze stronami funkcyjaryuszów tutejszego urzędu pocztowego. Przed kilkoma dniami jednak i ja byłem świadkiem tego. Oto posłaniec gminny chłop ze wsi Paportno, oddalonej od Dobromila o kilkanaście km., zgłosił się po odbiór przysylek przed południem spieszył się bowiem na targ. Tymczasem urzędnik nie uznał za stosowne zaraz odprawić go, lecz bez przy czyny kazał mu przyjść za godzinę. Po upływie tego czasu zgłosił się chłop po raz wtóry i znowu z niczem został odprawiony przez owego pana, który dodał mu na drogę kilka dobranych słów, jak bydło, motłoch, hołota.

Na podobne ubliżające lekceważenie stron przez urzędnika nie możemy zezwolić i prosimy pocztunistrza, którego znamy z uprzejmości o pouczenie owego urzędnika, jak ma postępować.

„Nieproszone odpowiedzi na zapomniane pytania — aforyzmy o wychowaniu dla użytku krajowej ankiety szkolnej“ przez Piastę — wyszły w osobnej odbitce i są do nabycia (w cenie 10 ct. za egzemplarz) w administracji *Słowa Polskiego*, tudzież we wszystkich księgarniach.

Komitet polskiej młodzieży rękodzielniczej mając zamiar oświecić w dniu zadusznego cmentarzu Łyczakowskim krzyż pamiątkowy r. 1863 oraz mogiły zasłużonych Ojczyźnie rodaków, zwraca się do patryotycznej publiczności z prośbą, by usiłowania te poparła, dając na ten cel napelnione lampki lub inne ofiary, które składać można codziennie w magazynie krawieckim Kropiowskiego i Matłasa (naprzeciw katedry).

W Związku naukowo-literackim (Rynek I. 9. II. p.) odczyta w czwartek 27 bm. p. Franciszek Wysocki najnowszy dramat Jana Kasprowicza p. t.: „Bunt Napierskiego“. Początek o godz. 7½.

Dr. Janusz Przygodzki wygłosi dziś we wtorek dnia 25 bm. w Czytelnicy katolickiej pogadankę p. t. „O polskiej partii katolicko-robotniczej w Budapeszcie“. Początek o godzinie 7. Wstęp dla wprowadzonych gości wolny.

Z Tow. politechnicznego. Na najbliższym posiedzeniu tygodniowym, które się odbędzie w środę, 26 bm. w sali Towarzystwa naftowego przy ulicy Chorażczyzny pod I. 17, mówić będzie p. Franc. Dobrzyński „o telegrafowaniu bez drutów“.

Z Tow. łyżwiarskiego. Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się w sali Kasyna miejskiego, w piątek 4 listopada o godzinie 5½ wieczorem. Na porządku dziennym zamknięcie rachunkowe, uchwalenie preliminarza na rok administracyjny 1898/9, przystąpienie do austr. związku Towarzystw łyżw. i na podstawie nowego statutu przeprowadzenie wyborów prezesa, zastępcy, 12 członków wydziału i 3 członków komisji rewizyjnej. Minimalnym kompletem przez statut wymagany, jest obecność na zgromadzeniu przynajmniej 24 członków. Do jak najliczniejszego udziału członków zaprasza wydział.

Beyera szkoła na fortepian doczekała się polskiego przekładu i znajduje się już pod prasą. Przekładu dokonał znany nasz muzyk p. Maryan Siginio. Pożyteczne to dziełko wyjdzie w taniem wydaniu nakładem księgarni Stanisława Köhlera.

Stypendya. Wydział krajowy nada stypendya z fundacji Fr. Parzelskiego dla ubogich, dobrych uczniów szkół publicznych, oraz z fundacji mieszkalców b. obwodu sądeckiego dla ubogich uczniów, urodzonych w b. obwodzie sądeckim. Termin podań do 15 listopada b. r.

Posada lustratora majątków gminnych jest wolna przy Wydziale powiatowym w Kałuszu; podania do końca listopada.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 9 do 15 października b. r.

Przyrost: Urodzonych żywo 34 płeć męskiej 27 płeć żeńskiej, — razem 61; nieżywo urodzonych 8. Ubytek: Zmarło płeć męskiej 38, żeńskiej 32, razem 70, po odtrąceniu z tego obcych w liczbie 12, zostaje ubytek 58.

Wedle wieku rozdzielają się zmarli, jak następuje: W 1 miesiącu zmarło 2 dzieci, w 1 roku 9, od urodzenia do 5 lat 27, od 5 do 15 lat 4, od 15 do 30 lat 13, od 30 do 50 lat 9, od 50 do 70 lat 15, nad 70 lat 2 osób, wiek nieoznaczony 0.

Powody śmierci: Chorobliwość wrodzona 1, gruźlica 13, zapalenie płuc 7, dyfterya 2, krztusiec 0, szkarlatyna 10, tyfus brzuszny 0, dysenterya 0, ospa 0, odra 0, inne choroby zakaźne 0, udar mózgu 1, wady serca 3, złośliwe nowotwory 2, inne naturalne przyczyny 26 wypadków.

Gwałtownej śmierci zdarzyły się cztery wypadki, a to: dwa przypadkowe i dwa samobójstwa.

Zakopane. (Sprawozdanie zakładu dr. Chramca za czas od 15 do 22 października b. r.). Temperatura najwyższa w słońcu + 42.0° C., temperatura najwyższa w cieniu + 22.0° C., temperatura najniższa w cieniu — 6.2° C., temperatura przeciętna w cieniu + 7.8° C. Barometr 684.1° C. Wysokość opadu 1.9° C. Dni pogodnych 2. Osób w zakładzie 46.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

We wtorek 24 bm. po raz piąty „Bal w operze“ (Der Opernball), operetka w 3 aktach Ryszarda Heubergera.

We środę 25 bm. po raz trzeci „Szalawiła“, komedia w 5 aktach Kazim. Glińskiego.

We czwartek 26 bm. po raz szósty „Bal w operze“, operetka Heubergera.

Obecnie odbywają się próby sceniczne z prześlicznego dramatu Jakobsena, w przekładzie Jana Kasprowicza p. t. „Wśród burzy“. Główne role odtworzą państwo Żelazowscy, pani Gostyńska i p. Chmieliński.

Koncert Henryka Melcera odbędzie się dnia 18 listopada w sali Domu narodowego. Znakomity artysta wykona swój nowy koncert C. moll uwieńczony nagrodą na koncercie Paderewskiego, a nadto dwie transkrypcje pieśni Moniuszkowskich.

Fritz Kreisler, słynny skrzypek węgierski, znany już i lwowskiej publiczności ze swej znakomitej, pełnej temperamentu gry, przyjeżdża do Lwowa i wystąpi z koncertem dnia 4 listopada pod firmą gal. Tow. muzycznego.

Na wystawę obrazów we Lwowie nadesłali w tych dniach Reyzner Mieczysław kolekcję prac, wykonanych podczas pobytu na Wołyniu, mianowicie: „Poranek niedzielny“, „Prządka“, „Wesoła kumoszka“, „Krajobraz jesienny“, „Główna dziewczynki“, „Wierzyby“, „We wsi“, „Kobieta wiejska“ i „Studium“. Nadto wystawiono studia i szkice śp. profesora państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie Tschirschnitz.

Redakcyę „Wędrowca“ warszawskiego objął dr. Julian Ochowicz. Pismo to od ostatniego numeru powiększyło nieco rozmiary swe co do treści, przenosząc inseraty na osobną okładkę.

Katalog zbiorów Mickiewiczowskich w Muzeum narodowym polskim w Rapperswyłu wyszedł z druku w Krakowie. Świadczy on, że zbiory te są już bardzo duże, skoro spis ich mieści się na 76 stronicach dużego formatu katalogu.

„Muzeum“ — organu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych — Zeszyt 10 za październik zawiera: Sprawozdanie z czternastego walnego zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. — W sprawie nauki języka i literatury polskiej w trzech najwyższych klasach. Referat dyr. Fr. Próchnickiego. — Dr. A. Skórski. Euzebiusz Czerkawski (c. d.). — W sprawie suplementów. — Recenzje i sprawozdania: Dr. L. Wagner. Untericht und Ermüdung, Berlin 1898 — Dr. F. Kemies. Arbeitshygiene der Schule auf Grund von Ermüdungsmessungen. Berlin 1898 (oc. B. Błażek). — Dr. A. Zipper. Geschichte der deutschen Literatur. 2 Aufl. (oc. W. Froncz) (dok.). — A. Schneider. Das alte Rom, Entwicklung seines Grundrisses und Geschichte seiner Bauten. Leipzig 1896 (oc. dr. W. Śmiałek). — Czeskie Muzeum filologiczne założone przez Tow. filolog. w Pradze 1898, (oc. dr. Fr. Krezek). — 12-centowa Bibliot. powszech. (c. d.) Złoczów 1898 (oc. H. Kopia). — Wiadomości bibliograficzne. — Fundacja im. Mickiewicza.

„Kroniki farmaceutycznej“ nr. 7 z 15go bm. zawiera: Kilka słów „o opuszczeniu procentów“ w aptekarstwie. — Zapiski teoretyczne i praktyczne: z chemii, podał dr. med. i mg. pharm. Ignacy Lemberger. — Z techniki farmaceutycznej: Extractum hydrastidis fluidum; Ulepek z jodkiem żelazowym. — Konkurs. — Z Galicyjskiego Towarz. farm. „Unitas“. Z kasy dla chorych; Wiadomości z wydziału. — Reforma zawodu aptekarskiego. — Z życia zawodowego. — Swojskie a obce wyroby w aptekach. — Kronika bieżąca. — Ogłoszenia.

Treść zeszytu 19 „Nafty“: Sprawy towarzystw naftowych. — Górnictwo w Galicyi przed 50 laty a dziś. — Przepisy policyjno-górnictwa dla wierceń na terenach oleju skalnego (ropy) w Galicyi. — Podwyższenie cla na ropę (obrady w parlamencie). — Korespondencya. — Kronika. — Sprawy taryfowe. — Wiadomości handlowe. — Galicyjski targ naftowy i woskowy. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

„Rolnika“ nr. 43 z 22 bm. zawiera: Nawożenie łąk przez J. Mikułowskiego-Pomorskiego. — Pouczenie dla doświadczonych z nawożeniem łąk. — (Fejl.) Jubileuszowa wystawa ogrodnictwo-pszczelnictwa we Lwowie 1898 r. — Nekrologia: † Franciszek Jastrzębiec Czarnomski. — Korespondencye: Przykład godny naśladowania. — Drobne wiadomości: Tępienie myszy polnych. — Z piśmiennictwa rolniczego. — Wiadomości handlowe.

Zwracamy szczególną uwagę na ważny artykuł „Nawożenie łąk“.

„Tygodnika rolniczego“ nr. 42 z 21 bm. zawiera: W sprawie cłowego przywileju młynów węgierskich (dokończenie). — O uprawie torfowisk. (Wedle referatu dra Tackiego, kierownika stacji doświadczalnej dla uprawy torfów w Bremie, wygłoszonego na kongresie chemii stosowanej w Wiedniu). Z Towarzystwa rolniczego krakowskiego. (Czynności komitetu). — Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. (Użycie saletry chilijskiej jako nawozu pogłównego na buraki cukrowe. Wpływ dżdżownice ziemnych na rozwój buraków. Próby żywienia koni. Nowe badania nad rdzą). — Sprawy bieżące. — Ograniczenia w przewozie zwierząt. — Wiadomości handlowe.

Dżuma w Wiedniu.

Lwowski świat lekarski z łatwo zrozumiałem zajęciem śledzi przebieg dżumy w Wiedniu, z niecierpliwością oczekując każdej godziny wiadomości o jej rozwoju.

Zdania tutejszych powag medycznych są podzielone.

Według jednych, póki dżuma jest tylko w szpitalu epidemicznym w Wiedniu, nie zagraża ona ani na chwilę reszcie stolicy; ci bowiem, którzy znają tamtejsze urządzenia szpitalne, są spokojni o to, że na zewnątrz nie da się ztamtąd wywlec epidemii.

Według innych, z którymi rozmawialiśmy w tej mierze, sprawa może przedstawiać się gorzej. Dziwi ich mianowicie brak wiadomości o Barischowej. Niepokoją się, czy ona właśnie nie rozwekła już po mieście zarazy, zanim ją izolowano. A wówczas dżuma przeszłaby odrazu na tysiące osób i nie tak łatwa byłaby z nią walka.

Naszych lekarzy interesuje w najwyższym stopniu w tej chwili przedewszystkiem dr. Poech, który sobie zastrzyknął serum przeciw dżumie. Czekają niecierpliwie wiadomości, czy on ulegnie chorobie, czy nie. Możeby to nie był jeszcze dowód stanowczy, przemawiający za lub przeciw serum, ale zawsze miałoby to niepoślednie dla nauki znaczenie. Kto wie jednak, czy dr. Poech właśnie od tego stopnia jest zagrożony, jak był dr. Müller.

Mianowicie nieboszczyk ratując i badając Barischa, nie zważając na siebie wcale, dotykał ciała i bielizny pacjenta, dotykał potu i innych wydzielin chorego. Tymczasem dr. Poech lecząc chorego już Müllera, prawdopodobnie nie narażał się tak bardzo, gdyż Müller, serdeczny jego przyjaciel, mógł go zdaleka objaśniać o swym stanie, a jako człowiek niezwyklej energii i siły woli, w największej gorączce leżąc, nie dopuszczać do swego łóżka, nawet do swego nieszczęsnego pokoju.

Jeszcze jedna rzecz wielce zajmuje naszych lekarzy.

Uważają oni, że nieszczęśliwe wypadki wiedeńskie przechyliły szalę zwycięstwa na stronę prof. Kocha w Berlinie, udowodniły bowiem, że same bakterie mogą wywołać chorobę i wywołują istotnie w zdrowych. Najpoważniejsi bowiem lekarze i przyrodnicy w Europie, do ostatnich dni spierali się o to i podzielili się na dwie odrębne niejako szkoły. Jedną, z drem Kochem na czele, utrzymuje właśnie, jak powiedzieliśmy wyżej, że zarazę wywołują wprost bakterie; druga, przeciwnie, twierdzi, że same bakcyle nie działają jeszcze dostatecznie pod tym względem, ale potrzeba chorej tkanki w organizmie ludzkim czy zwierzęcym, żeby na niej zaszczerpione drobnoustroje wywołały zarazę. Ta ostatnia szkoła poniosła więc klęskę wobec świeżych wypadków wiedeńskich.

W myśl uchwały lwowskiej komisji sanitarnej miejskiej wygotował fizykat miejski krótkie pouczenie o dżumie i jej przebiegu, tudzież wskazówki zachowania się, aby się przed nią uchronić. Pouczenie to streszcza się w dwóch słowach: czystość ciała, ubrania i mieszkania, a dalej dezynfekcyja ludzkich wydzielin.

Rzeczne pouczenie będzie ogłoszone drukiem i podane do wiadomości ogółu.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października. Baraki, ustawione w ciągu nocy z piątku na sobotę za budynkami szpitala Franciszka Józefa, są własnością Tow. Czerwonego krzyża. Każdy barak ustawiony jest nie wprost na ziemi, lecz na podmurowaniu z cegieł o wysokości 25 ctm. Długość baraku, zbudowanego z drzewa, wynosi 15 m., szerokość 4½ m.

W każdej ze ścian podłużnych jest po sześć okien. Woda dostarczana jest do baraków z pobliskiej wieży wodnej. Przewietrzanie następuje za pomocą sześciu wentylatorów, umieszczonych na dachu. Każdy barak może pomieścić dwóch chorych.

Takie same baraki ustawiono także w krajowym zakładzie dla obłąkanych, ponieważ z rozporządzenia Wydziału krajowego, chorzy umysłowo mają być obecnie oddawani na obserwację nie do powszechnego szpitala, lecz wprost do kraj. szpitala dla obłąkanych.

Berlin, 25 października. Pisma tutejsze ogłaszają liczne opinie uczonych lekarzy berlińskich o dżumie we Wiedniu. Dyrektor państwowego urzędu zdrowia tajny radca Köhler oświadczył, że w jego urzędzie nie robiono nigdy doświadczeń z bakcylami dżumy, ponieważ ta rzecz wydawała mu się zawsze niebezpieczną.

Tajny radca Leyden wyraził zdanie, że niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie, ponieważ w tym wypadku ma się do czynienia z bakcylami, sztucznie hodowanymi, które nie posiadają już pierwotnej siły. To też zazwyczaj wypadki t. zw. laboratoryjne okazywały się niezaraźliwymi. Wiedeń, niestety, pokazał, że to przypuszczenie może być błędne.

Berlińska *Klinische Wochenschrift* występuje energicznie przeciw temu, aby wypadki we Wiedniu wykorzystano dla zwalczania naukowych badań nad bakcylami.

Prof. Virchow oświadczył, że zarazki dżu-

Markus Karol

Lwów, pl. Maryacki 9,
poleca swój obficie zaopatrzony
z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.

Skład sukna i towarów wełnianych
Ceny bezwarunkowo stałe.
Na żądanie próbki gratis i franco.

my nie przenoszą się przez powietrze, lecz tylko przez dotyk. Jedyną ochroną jest: największa czystość, uwaga i czujność.

Wiedeń, 25 października. Dzisiaj o godz. 8 rano stan chorej Pechy znacznie się pogorszył. Ciepłota wynosiła 40.1. Wstrzyknięto jej 40 centymetrów kubicznych (??) surowicy przeciwdżumowej.

Szarytka Stillfrieda ma się dobrze. Dzisiaj rano ciepłota wynosiła u niej 37.5.

U służącej Goeschl ciepłota w nocy wynosiła 37.9, zrana spadła na 37.3. Groźnych objawów nie ma wcale. Dr. Poeh i inni pomieszczeni w izolowanym szpitalu mają się dobrze.

Wiedeń, 25 października. Ostatni biuletyn wydany o godz. 1/21 popoł. brzmi: Stan dozorczy Pecha pogorszył się, temperatura wynosi 40. Od dzisiaj rano wystąpiły na ciele chorej czerwone wyrzuty.

Stan innych chorych niezmienny. Pechy wstrzyknięto ogromnie silną dawkę serum przeciwdżumowego.

Na podwórzu szpitala powszechnego znaleziono dziś nieżywego szczura.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wybory z V. kuryi na Pokuciu.

Kossów, 25 października. Głosujących 153 — absolutna większość 77. Stefan Moysa otrzymał głosów 124 — dr. Michał Dorundiak 29.

Horodenka, 25 października. Głosujących 171. Moysa 106 gł. Dorundiak 65 głosów.

Śniatyn, 25 października. Głosujących 152. Moysa 127 głosów. Dorundiak 25 głosów.

Nadwórna, 25 października. Głosujących 135. Moysa 111 głosów. Dorundiak 21 głosów.

Bohorodczany, 25 października. Głosujących 106. Moysa 52 gł. Dorundiak 53.

Kołomyja, 25 października. Na 255 głosujących Stefan Moysa otrzymał tutaj 138 głosów, dr. Michał Dorundiak 113 głosów. Razem na 968 głosujących otrzymał p. Moysa 658 głosów, p. Dorundiak 306 głosów.

Postem wybrany p. Stefan Moysa.

Rada państwa.

Wiedeń, 25 października. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej prezydent ministrów hr. Thun odpowiedział na interpelację p. Gregoriga i tow. w sprawie dżumy. Prezydent ministrów oświadczył, że pierwszą relację o zachorowaniu Barischa otrzymał 19 bm. i natychmiast polecił władzom sanitarnym aby zarządziły wszelkie potrzebne środki ostrożności. Barisch zachorował prawdopodobnie skutkiem własnej nieostrożności. Zresztą władze nie zamierzają niczego ukrywać, a mowca sam jest zdania, że tylko zupełna prawda może ludność najlepiej uspokoić.

Dalej hr. Thun podał ostatnie biuletyny, jakie właśnie otrzymał z szpitalu epidemicznego. Dozorczy Pecha ma temperaturę 40.1, jest przytomna. Zakonnica Stillfried ma temperaturę obniżoną, nad ranem było 37.8, teraz 37.3. Zakonnica ma się stosunkowo dobrze. Służąca szpitala powszechnego Goeschl, którą wczoraj do epidemicznego szpitala przywieziono, w ciągu nocy dwukrotnie wymiotowała. Temperatura jej spadła z 37.9 na 37.3. Inni internowani, również dr. Poeh mają się dobrze.

Co się tyczy kwestyi, czy rząd nie byłby skłonny wogóle zakazać odbywania w klinikach niebezpiecznych eksperymentów lekarskich, minister zwraca przedewszystkiem uwagę, że eksperymenty, których następstwem były smutne wypadki ostatnich dni, nie odbywały się w klinice tylko w lokalu instytutu patologicznego, poświęconego specjalnie badaniu przyczyn chorób. Tamże znajdują się również odnośne laboratoria, faktycznie bardzo oddalone od właściwych sal szpitalnych.

O ile interpelacja zmierzała do tego, ażeby lekarzom wogóle, a zatem i w tych odosobnionych budynkach zabronić odbywania studyów bakteriologicznych, mowca zaznacza, że właśnie wynikiem tych badań medycyna zawdzięcza najważniejsze postępy swe i ostatnich czasów, a tysiące ludzi zawdzięczają im wprost życie.

Mowca przypomina zarządzenia przed paru laty przeciw cholerze wydane także na podstawie wyników takich badań. Kiedy w r. 1866 w Austrii umarło na cholerę przeszło 120.000 osób, to w r. 1892 po dokładnym zbadaniu istotnych cech zarazy i zastosowaniu wskazanych środków ochronnych tylko 125 padło jej ofiarą, a w roku następnym 913, w tej liczbie 896 w Galicyi.

Zasługą tych, za mało dotąd uznanych wyników badań jest także działanie aseptyki i antiseptyki w chirurgii, oparte na wiadomościach o żywieniu się i właściwościach drobnoustrojów patologicznych.

Jak dziś rzeczy stoją, minister stwierdza, że można spokojnie spoglądać w przyszłość. Największą ostrożność wskazaną jest ze strony personelu fachowego i służbowego w odnośnych instytucjach, aby zapobiedz ewentualnemu rozwleczeniu zarazy i wszystkie czynniki tej ostrożności przestrzegają.

Zakaz ogólny eksperymentalnego badania chorób takich jak cholera, okazałby się dla dobra ludzkości wprost szkodliwym.

W końcu prezydent ministrów uczcił pełnem pietyzmem wspomnieniem bohaterski zgon dra Müllera, który w tak tragicznych warunkach padł ofiarą nauki. (Huczne oklaski i brawa).

Na wniosek p. Gregoriga uchwalono nad powyższą odpowiedzią hr. Thuna otworzyć dyskusję. Rozprawa odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Wiedeń, 25 października. Dziś zjawiała się u p. Jaworskiego deputacya Zarządu Macierzy Polskiej w Cieszyńsku, złożona z pp. Świeżego, Michejdy, Sokołowskiego i Danielaka z prośbą o dołożenie starań, aby gimnazjum cieszyńskie upaństwowione zostało, począwszy od drugiego półrocza szkolnego. P. Jaworski przyrzekł jak najusilniej poprzeć żądania Macierzy i wyraził nadzieję, że żądaniu temu stanie się zadość.

Wiedeń, 25 października. Przed posiedzeniem Izby odbyła się dziś w komisji budżetowej w dalszym ciągu rozprawa ogólna nad przedłożeniem ustawy o płacach sług.

P. Weisskirchner żądał polepszenia niektórych szczegółów ustawy rządowej.

P. ks. Treunfels zastrzegł się przeciw niektórym ustępom przedłożenia, aby nazwę „Diener“ zmieniono na „Unterbeamten“, żądał nadto, aby awans zależny był od religijnego i moralnego zachowania się sług.

P. Kozłowski żądał stabilizowania dyurnistów.

Socyalista p. Verkauf ostro krytykował przedłożenie rządowe i referat Piętaka, zarzucał rządowi, że nie przedłożył odpowiednich dat.

P. Lewicki wykazywał zalety referatu Piętaka, żądał, aby awans następował nie później, jak po 2 lub 3 latach, pytał rząd, jak stoi sprawa egzektorów podatkowych i ubezpieczenia ich wdów i sierót, w końcu wniósł rezolucję, wzywającą rząd, aby jak najrychlej przeprowadził stabilizację dyurnistów.

Ostatni mowca, referent dr. Piętak zbijał po kolei wywody opozycyi.

P. Czecz postawił następnie wniosek, aby wybrać subkomitet złożony z trzech członków i referenta. Opozycya, mimo że jej jeden głos w subkomitecie przyznano, oświadczyła, że w niej zasiadać nie będzie. Wniosek Czecza większością głosów przyjęto. Na prośbę p. Pergelta odroczone dalszy ciąg obrad do popołudnia.

Werona, 25 października. Na przedmieściu Santa Lucia zawałił się dach na reperującym się kościele. Pięć osób zabitych, 16 rannych.

Londyn, 25 października. Rada gabinetowa naznaczona na czwartek.

Ambasador francuski Courcel powrócił z Paryża do Londynu.

Madryt, 25 października. Generalny kapitan Madrytu cofnął swoją dymisyję.

Petersburg, 25 października. Ogłoszono tu układ poczt. pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami, zaprowadzający pewne ułatwienia w korespondencji i pewne zmiany w kartach pocztowych.

Wiedeń, 25 października. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Kredyty austriackie 350.75, Kredyty węgierskie 377.50, Anglobank 154.75, Unionbank 290.—, Bankverein 260.—, Laenderbank 219.—, Boden Credit —.—, Alpiny 175.75, Towarzystwo akcyjne broni 200.50, po kursie —.—, Rima Muranya 281.50, Prager Eisen 817.—, Kolej państwowa 347.—, Kolej południowa —.—, Elbenthal 257.75, Lombardy 68.75, Austriacka renta koronowa —.—, Węgierska renta koronowa 97.50, Renta srebrna 100.70, Renta majowa 100.90, Akcje tytoniowe 127.—, Węgierska renta złota 119.69, Losy tureckie 57.30, 20-franków 9.535, Marki niemieckie 58.92.

Uspokojenie słabe.
Berlin, 25 października. O godz. 12 min. 5 notowano: Kredyty 219.40, Disconto Commandit 191.75.

Uspokojenie słabe.

Wiedeń, 25 października. (Giełda zbożowa). Sprzedawano: pszenica na jesień 9.77 do 9.79, pszenica na wiosnę 9.64 do 9.65, żyto na jesień 8.70 do 8.72, żyto na wiosnę 8.40 do 8.42, owies na jesień 6.05 do 6.10, owies na wiosnę 6.23 do 6.25, kukurydza na wrzesień-październik 5.01 do 5.03, kukurydza na maj-czerwiec 5.72 do 5.74, olej na styczeń-kwiecień 33.— do 34.—.

Uspokojenie silne.

Budapeszt, 25 października.

Pszenica na październik 9.50 do 9.55, pszenica na marzec 9.77 do 9.79, żyto na październik 8.15 do 8.20, żyto na marzec 8.33 do 8.34, kukurydza na październik 5.50 do 5.60, kukurydza na maj 4.70 do 4.78, owies na październik 5.80 do 5.90 owies na maj 5.85 do 6.95.

Oferty na pszenicę dobre.
Tendencja silna.

Kraków, 25 października. Do ankiety szkolnej we Lwowie wybrała Akademia prof. Wincentego Zakrzewskiego, uniwersytet Jagielloński dra Henryka Jordana.

Kraków, 25 października. Dzisiaj rano odbyło się przedstawienie urzędników tutejszej powiatowej dyrekcji skarbu nowemu dyrektorowi hr. Michałowi Dzieduszyckiemu, który w mowie swej podniósł zasadę gorliwego wykonywania ustaw, uprzejmość wobec stron, godzenie obowiązku wobec państwa z obowiązkami względem publiczności.

Kraków, 25 października. Wczoraj odbyło się uroczyste zamknięcie strzelnicy. Honorową nagrodę w kwocie trzydziestu koron w złocie otrzymał kupiec p. Eugeniusz Szmidowicz, drugą p. dr. Stepieński, a trzecią p. Wilhelm Fenz. Wieczorem odbyła się uczta.

Kraków, 25 października. Nadeszło tu telefoniczne doniesienie, że Aleksander Demal, morderca ś. p. brata swego Edwarda, został schwytany w Petkach, w Czechach, wskutek doskonałego zarządzenia dyrekcji policyi krakowskiej. W tych

dniah zostanie on odstawiony do Stryja. Dyrekcya policyi lwowskiej wysłała była również agenta swego za nim.

Kraków, 25 października. Dr. Scheiter, o którym była wczoraj wiadomość, jest doktorem medycyny i udzielił on pierwszej pomocy p. Müllerowi, sekretarzowi sądu.

Kraków, 25 października. Zakończono tu właśnie zbierać podpisy do zwołanej do Lwowa ankiety dla reformy szkolnej o zmniejszenie godzin języków klasycznych w szkołach średnich i o zupełne usunięcie greki.

Petycja nie uzyskała wielkiej ilości podpisów, ponieważ zbierane były tylko w redakcyi *Nowej Reformy* i na drodze prywatnej.

Kraków, 25 października. Proces Marasika, wójta z pod Chrzanowa, ukończył się o godz. 1-szej w nocy.

Pytanie co do zbrodni podpalenia zaprzeczono 11 głosami, co do oszczerstwa 12, a co do gwałtu publicznego 8 głosami. Z powodu tego Marasik został uwolniony.

Kraków, 25 października. Dzisiaj rozpoczęła się rozprawa o zbrodnię podpalenia przeciw Józefowi Jonakowi, 74 lat liczącemu starcowi. Akt oskarżenia zarzuca mu podpalenie szopy swej czwartej żony, która z nim mieszkać nie chciała. W ten sposób chciał on ją pozbawić dachu nad głową i zmusić do mieszkania ze sobą. Rozprawie przewodniczy radca Ferenz.

Cieszyn, 25 października. Aresztowany tu został Anglik Antoni Maukszatty, który podrabiał w r. 1897 papierowe funty szterlingów. Przy aresztowanym znaleziono dwadzieścia osiem sztuk banknotów po 10 funtów szterlingów angielskich.

Aresztowany zdaje się być identycznym sprawcą, który w lutym r. 1897 wydawał dwudziesto funtowe banknoty we Wiedniu.

Falsyfikaty były doskonałą podobizną i miały datę z 15 stycznia 1896 r. — Napis miały: „London et Connty Baucing, Company Limitet“. Dyrekcya policyi krakowskiej w swoim czasie porobiła ostrzeżenia bankom, aby pieniędzy takowych nie przyjmowały.

Warszawa, 25 października. W szpitalu św. Ducha zmarł Henryk Perzyński, jeden z najsympatyczniejszych dziennikarzy tutejszych, redaktor *Dziennika dla wszystkich*. Poprzednio był on redaktorem *Opiekuna domowego* i *Tygodnika powszechnego*. Z powodu swego talentu publicystycznego i zalet charakteru, był on w świecie literackim nader ceniony.

Warszawa, 25 października. W Ajsowie o 40 wiorst od Iskander-Kutu wybuchła nieznana choroba epidemiczna. Panuje tam wielka śmiertelność. Zdaje się, że to jest dżuma. Miejscowość została izolowaną i wysłano tam osobną komisję lekarską.

Poznań, 25 października. Komisya kolonizacyjna zakupiła dobra rycerskie Pruszczy, w powiecie świeckim, za 650.000 marek.

Kłajpeda, 25 października. Statek żaglowy „Satisfaction“, płynący z ładunkiem węgla z Leith do Kłajpedy, zatonął na morzu Północnem.

Kapitan Horch, jego żona i 9 majtków utraciło życie. Tylko jednego chłopca okrętowego zdołał uratować parowiec z Gothenburga.

Wiedeń, 25 października. Wczoraj popołudniu odbyła się rada gabinetowa pod przewodnictwem hr. Thuna.

Wiedeń, 25 października. Według doniesienia *Polit. Corresp.*, odkrycie zamierzonego zamachu na ces. Wilhelma nastąpiło w ten sposób, iż w odzieży Włocha, zamordowanego w Aleksandrii przez pewnego Francuza, znaleziono portfel, zawierający kompromitujące listy. Odbyto wtedy rewizję w mieszkaniu zamordowanego i znaleziono dowody sprzysiężenia przeciwko cesarzowi. To właśnie pozwoliło przyaresztować wszystkich spiskowców.

Wiedeń, 25 października. W tutejszych kołach dyplomatycznych sądzą, że napięcie stosunków pomiędzy Francją a Anglią cokolwiek się zmniejszyło. Ewentualność starcia z powodu Faszody nie jest już tak bliska.

Praga, 25 października. Około 10.000 osób zebrało się przed ratuszem, aby urządzić demonstrację na rzecz założenia czeskiego uniwersytetu na Morawach. Na zgromadzeniu przemawiał także burmistrz m. Pragi dr. Podlipny.

Grac, 25 października. *Tagespost* zaprzecza doniesieniu *Słownickiego Naroda*, jakoby w tutejszym trybunale apelacyjnym rozprawa toczyła się po słowiańsku, natomiast twierdzi, że przewodniczący zabronił adwokatowi Stohrowi przemawiać po słowiańsku. Stohr zażądał uchwały trybunału; ta wypadła po myśli przewodniczącego. Potem toczyła się rozprawa po niemiecku.

Berlin, 25 października. Przyjmował tu ks. Hohenlohe drugiego syna padyszacha, ks. Szuhasultaney, w asystencji ministra Kumgayem Magam i posła przy dworze berlińskim Mirza Rezakaszy.

Berlin, 25 października. Naczelnym redaktorem szlaskiej gazety dr. Halk zamianowany został dyrektorem biura literackiego w ministerstwie.

Berlin, 25 października. Wielkie niezadowolenie powstało tu z tego powodu, że profesor Koch i asystent jego dr. Pfeifer odmówili wszelkich wyjaśnień współpracownikom dziennikarskim na pytanie: czy w Berlinie odbywają się doświadczenia z zaraz-

kami dżumy i jakie zdanie mają o pojawieniu się dżumy w Wiedniu.

Paryż, 25 października. W sali „Mille Colomes“ odbyło się wczoraj zgromadzenie socjalistyczne, na którym przyjmowano hucznymi oklaskami mowy wygłoszone przez Jaurès'a, Allarda i Allemana'a. Zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której wyrażają gotowość do obrony zagrożonej Rzeczypospolitej.

Komitet socjalistyczny ogłasza oświadczenie tej treści, że socjaliści wstrzymują się od wszelkich demonstracji, nie pozostają jednak dłużnymi odpowiedzi na jakiegokolwiek prowokację ze strony narodowców.

Policja skonfiskowała wczoraj w drukarni plakat, który miał być dziś przed południem rozlepiony, wzywający robotników do protestowania na rzecz Dreyfusa.

Londyn, 25 października. *Daily Telegraph* donosi z Pekinu, że żołnierze chińscy opadli przedwczoraj dwóch inżynierów angielskich koło mostu w Mareopolu na linii kolejowej Hankau-Pekin. Obaj inżynierowie ranni, jeden robotnik chiński, zajęty przy budowie kolei, zabity. Koło Pooting-fu przecięto druty telegraficzne.

Londyn, 25 października. Biuro Reutersa notuje pogłoskę, iż rozkazem admiralicyi polecono mieć na pogotowiu sześć nowych szybkich statków, niszczących torpedy, w portach Portsmouth, Chatham i Davenport.

Rzym, 25 października. *Osservatore Romano* donosi, iż pos. Revertera doręczył kardynałowi Rampolli insygnia orderu św. Szczepana.

Bukareszt, 25 października. Z powodu wyborów komunalnych, które mają się odbyć dnia 13 listopada, stronnictwo narodowo-liberalne urządziło wielkie zgromadzenie w Jassach.

Głównym mówcą był Stourdza. Przedstawił on działalność rządu, kładł nacisk na wielkie reformy w dziale oświaty ludowej, polepszenie finansów, postęp robót publicznych. Podnosił znaczenie odwiedzin cesarza Franciszka Józefa w Rumunii i króla Karola w Petersburgu, oraz zaznaczał poważne stanowisko Rumunii w szeregu państw europejskich.

Wzywał nareszcie wszystkich obywateli do wspólnej, sumiennej pracy, do podporządkowania ambicji osobistych obowiązkom, wreszcie do wierności tronowi. (Powszechne, gorące oklaski).

Następnie przemawiali reprezentanci obwodów krajowych. Wyrażali oni wszyscy bez wyjątku zaufanie dla obecnego rządu i jego naczelnika Stourdy.

Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło votum zaufania, oraz rezolucję, zalecającą przedsięwzięcie wszelkich starań, dążących do osiągnięcia nowego tryumfu dla partii narodowo-liberalnej podczas nadchodzących wyborów.

Petersburg, 25 października. W grudniu przybyć ma tutaj Eryk Nordenskjöld celem omówienia sprawy urządzenia wielkiej rosyjsko-szwedzkiej wyprawy podbiegunowej.

Dział ekonomiczny

Wiedeń, 25 października. Wykaz Banku austro-węgierskiego z 23 paździer. : Noty w obiegu 708,989.000 zł. (mniej 8,510.000) pokrycie kruszcowe 490,182.000 zł. (więcej 23.000), portfel 218,179.000 zł. (mniej 6,230.000) lombard 28,904.000 zł. (mniej 661.000) rezerwa not obowiązująca do podatku 6,108.000 zł. (mniej 8,938.000).

(Cyfry w nawiasach oznaczają stosunek do poprzedniego wykazu. *Przyp. Red.*).

Depesze handlowe z d. 25 b. m.

Kurs lwowski:			
Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądają: 128-10	
Za 100 marek	58-50	58-80	
20-frankówka	9-50	9-82	

(Bank rolniczy we Lwowie).
Lwów dnia 25 października.
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszonica gotowa 8-75 do 9—. Pszenica na termin
— do —. Żyto gotowe 7-25 do 7-50. Żyto na termin
— do —. Owies obrotowy stary 6-30 do 6-60. Owies nowy
— do —. Jęczmień pastewny 5-50 do 5-75. Jęczmień
browarny 6-50 do 6-80. Rzepak 11— do 11-25. Lnianka
— do —. Groch pastewny — do —. Groch
do gotowania 6-75 do 8-50 Wyka — do —. Bobik —
do —. Hreczka — do —. Kukurydza stara 5-30 do 5-50
Kukur. nowa lub na term. 5-75 do 6—. Chmiel za 56 kilo 70—
do 125—. Koniczyna czerwona 45— do 52— Koniczyna biała
35— do 42—. Koniczyna szwedzka — do —. Tymotka
15— do 17.
Spirytus paritas Tarnopol 16-75 do 17-25, na termin
13-75 do 14—.
Wobec tendencji zwykłej na targach zagranicznych
u nas również ceny podwyższyły się, zwłaszcza gotowy towar
znajduje chętnych odbiorców.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.

Dziś we wtorek dnia 25 października 1898

Po raz piąty

BAL W OPERZE

(Der Opernball)

operetka w 3 aktach Wiktora Leona i Hugona Waldberga, muzyka Ryszarda Heubergera. Przekład polski Adolfa Kitschmana.

(Z repertuaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“.)

O S O B Y:

Beaubisson, kapitalista . . .	p. Myszkowski
Pani Beaubisson, jego żona . .	pni Skalska
Henryk, ich kuzyn, kadet okrętowy	pni Bronikowska
Paweł Aubier . . .	p. Bogucki
Aniela, jego żona, siostrzenica Beau-	
bissonów . . .	pna Bohuss
Jerzy Dumenil . . .	p. Prochazka
Małgorzata, jego żona . . .	pui Radwan
Germain, służący) u Du-	p. Nowalski
Hortensya, pokojówka)	pni Kliszewska
Teodora, szansonetka . . .	p. Kasprończowa
Filip, starszy kelner . . .	p. Kiezman
Jan) . . .	p. Nowalski
Baptysta) kelnerzy . . .	p. Dolski
Alfons) . . .	p. Patiuszenko

Rzecz dzieje się w Paryżu za naszych czasów, w porze karnawałowej — w przeciągu dwóch dni.

Pomiędzy 1 a 2 aktem dłuższa przerwa.

W akcie 2. „Mazurek“ w 6 par, układu p. Fr. Żymirskiego, odtańczą: pna Bogdanowicz, p. Solnicki i Corps de ballet.

Początek o godz. 7, koniec około 10-tej wieczorem.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 25 października.

K. hr. Hardegg z Wiednia. — M. hr. Fredro z Wybranówki. — J. Kieszkowski z Łuki M. — D.

29

Gilbert Augustin-Thierry.

Stygmat.

Z francuskiego tłómaczył K. Rzepecki.

„Sędziemu nikczemnemu, skoro zaślubi cudzo-
żoną kobietę“ — pisano w pierwszym wierszu.

„Następował długi opis włóczęgowskiego życia Estery Nessim przed jej małżeństwem w Egipcie. Mając lat szesnaście, ta córka rabina uciekła z ojcowskiego domu, by ukryć pierwszy swój błąd i wstąpić do trupy wędrownych aktorów. Jako komediantka i kurtyzana zarazem przebiegła Azyą, Mniejszą, Syryę, Egipt — wstępując na estradę, śpiewając w maurytańskich kawiarniach. I oto wytłumaczenie tych deklamacyi z Szekspira, tych urywków poezyi, które nie tak zachwyciły: urywki ról posłyszanych za kulissami! Zresztą bez talentu, jak zapewniało niewiastne wyznanie, jedynie sukces zawdzięczany ramionom i włosom: blondinetta, jak ją nazywano. W jednym z teatrów Aleksandryi: Zizinyi, poznał ją Maurusso; była tam prostą figurantką. Żyd tak się nią zachwycił, że się z nią ożenił, prześladowany przez innych karaitów, musiał opuścić Egipt i schronić się do Paryża. A ja, ja, który... Ach! głupi, głupi, nie domyślałem się niczego! Koniec tego haniebnego opowiadania nie przyniósł mi nic nowego. Mówił mi o rozpaczach tego zdradzonego męża, jego bezsilnej wściekłości, jego planie ohydnej zemsty. Zbezczeszczone przezemnie, człowiek ten chciał, abym z kolei poznał się z niesławą.

„Moja ręka, pisał, wychylił się z grobu, by ci wymierzyć policzek“.

„A podczas gdy zmieszany czytałem wciąż na nowo kartki denuncyatorskie, Estera weszła do mego pokoju z Monisią. Wymalowana, o wykarminowanych ustach, z oczami powiększonymi przez podmalowanie, wystrojona w jaskrawe gałganki, kupione u przekupnia, wracała z ogrodu Bastyonów. Od czasu, gdy została markizą, codziennie przechadza się beczczyna i pretensjonalna. Pochyliła się nad mem ramieniem i pieszczotliwie przymawiała się o pieniądze na nowy strój.

„Pieniędzy! Wracaj do Zizinyi. Znajdziesz je tam na deskach.

„Wyprostowała się zdumiona.

„Pokazałem jej wtedy list Maurussa! Estera poznała pismo i zrozumiała natychmiast o co chodziło.

„Mała nikczemność, panie, ale spóźniona, jestem zameżną.

„A zatem okłamałaś mnie, pani; okłamałaś milczeniem, okłamałaś łzami!

„Kłamałam! co za brzydkie wyrażenie! Dobrze odegrałam rolę, oto wszystko.

„Potem ustawiła się przed lustrem, pudrując się niedbałym ruchem ręki, mówiła:

„Niech i tak będzie! Niczego nie zaprzeczam. oburzaj się, przeklinaj, mniejsza o to! Nędzny łotr, którego zwierzenie czytałaś, nie oszukał cię... Tak jest, gdy miałam lat osnaście, płacano za mnie więcej cekinów, niż ty centymów kiedykolwiek swymi filozofiami zarobisz, byłam w modzie, byłam Blondinetta. Ładne imię, prawda?

„Zbliżyła się do mego fotelu.

Podlewski z Bajkoców. — A. Pelcowa z Podgórza. — S. Jankowski z Serajewa. — J. Madejski z Krakowa. S. Sękowski z Woysława. — Dr. A. Chramiec z Zakopanego. — J. Skutecki z Wiednia. — S. Niezabkowski z Uherców.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 25 października.

Dr. Soltysikowa z córkami z Brodów. — P. Wydźga z Podola ros. — J. Staszkievicz z Kołomyi. — Bol. Skarbek Kruszwski z Krosna. — J. Viso z Pragi. — J. German z Prus. — O. Kühn z Iserlohu. — R. Flurl, J. Nirschy, J. Bernlochner, G. Hagen, P. Polascek, J. Bard, J. Friebe, J. Schartelmüller, A. Schlessinger, Adolf Opel z Wiednia. — Sebald z Krakowa. — A. Szewczyk z Krakowa. — P. Smagowicz z Tarnopola. — G. Zabłocki z Poznania.

Wobec wysokiego kursu

Rent austriackich i węgierskich

polecamy zamianę tychże na

Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,

Listy zastawne Banku krajowego,

Listy zastawne Banku hipotecznego

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy do ciągnięcia 2 listopada br. na Wiedeńskie Losy komunalne

po zł. 4-50 wraz ze stemplem.

Główna wygrana 400.000 koron.

Losy jubileuszowe

tylko 50 cent.

Główna wygrana 100.000 koron 2 razy po 25.000 koron i 1 raz 10.000 koron.

do ciągnięcia 22 października br.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.

NADESŁANE.

Władysława de Junosza-Dąbrowska, uczennica Pp. Paschalis-Souvestre w Dreźnie i Konserwatorium medyolańskiego artystka scen zagranicznych otworzyła kurs nauki śpiewu, ul. Wąłowa 29, I piętro.

Kancelarya adwokacka

RADCY

Dr. Władysława Daisenberga

we Lwowie, przy ul. Zyblikiewicza 1. 2, p. I.

Dr. R. Müller

dla chorób wewnętrznych, kobiecych, sekretnych. Żółkiewska 1. 42.

„Ale nie wiesz jeszcze wszystkiego, mój drogi... trzeba jednak, żebyś wszystko wiedział. Od pierwszego dnia znajomości podobałaś mi się. Czy to była miłość? Nie! Nie wierzylibyś mi. Uwiódł mnie twój herb. W Paryżu nazywać się panią Gedeonową Maurusso, to mierna przyjemność dla ambitnej istoty, ale mieć herb, tytuł — oto, co mnie skusiło! Trzeba mi było jednak użyć zręcznych forteli, musiałam więc działać chytrze. Przypomnij sobie anonimowe listy, artykuły dziennikarskie, które cię zaczepiały... A więc to twoja unizona służba dyktowała je lub treść do nich podawała. Ja zresztą, zawiadomiłam Maurussa o jego śmiesznej nieszcześciu. Znałam tego człowieka, brutalą, gwałtownego, szukającego skandalu. Ciebie też wystudytowałam dobrze. Wiedziałam, że gdy skandal wybuchnie, skrupuły twoje skłonią cię do ucieczki. Czyż się omyliłam? Jesteśmy w Genewie.

„Ten ton naigrawający jej słów doprowadzał mnie do ostateczności.

Zabrawszy trochę pieniędzy, które znalazłem w domu, rzuciłem je jej w twarz.

„Wynoś się ztąd i nie wracaj mi więcej! Wypędzam cię.

„Spokojnie podniosła bilet bankowy i kilka ludorów, które upadły na ziemię.

„Wypędzasz mnie? O nie, ja cię opuszczam. Czekalam od dawna dobrej sposobności, ty mi nastręcasz, dziękuję! Ale jeszcze ostatnie słowo! Jeszcze nie ma rozvodu we Francji, i mam nadzieję, nie będzie go nigdy. Rozłączmy się, jeśli ci się tak podoba, ale ja zachowam twe nazwisko. Jestem markizą i markizą pozostanę. Żegnaj.

(C. d. n.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. października 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	plana	zadaję
Renta papierowa maj-listopad	100.90	101.10
lutego-sierpnia	100.80	101.00
Renta srebrna styczni-lipiec	100.70	101.00
kwietnia-października	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	165.00	166.00
1860 po 500 zł. wa. 5%	140.50	141.25
1860 po 100 zł. 5%	158.50	159.25
1864 po 100 zł.	195.50	196.50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	119.95	120.15
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.25	101.45
Renta inwest. austr. 8 1/2% za 200 kor.	91.80	92.00

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyś. Albrechta za 100 zł. 4%	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.00	120.00
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	127.30	128.30
Kol. Arcyś. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.50	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	210.40	211.40

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	118.10	119.10
w złocie za 200 zł. 5%	133.00	134.00
Kol. bukowski lokal. za 200 kor. 4%	98.00	99.00
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.30	100.30
Kol. lwowski-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.70	100.70

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.70	119.90
kor. 4% w wal. kor. za 200 zł.	97.60	97.80
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.05	101.00

Postulowania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieszni. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele u prezesa kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli w przedmiejscu wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji na popołudniu zgłoszenia się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie postępowanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna iac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubu wiekoponne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczytlik zwłok M. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Marii Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w katedrze krzyża, a rotunda we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staropolska, wewnątrz w stylu byzantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok ołtarza i kolumny z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarto tylko rano.

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	123.00	123.50
poż. premiowa za 100 zł.	161.25	162.25
za 50 zł.	161.00	162.00

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	97.50	98.50
Bukowiński obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	103.50	104.00
Gal. obl. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	97.00	97.70
Gal. obl. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.00	97.70
Gal. obl. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	97.00	98.00
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	175.50	176.50
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 za 100 zł. 4%	95.00	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4%	109.00	109.40
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	82.50	83.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	37.50	38.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	57.50	58.05

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.20	99.20
obl. pr. z r. 1880 3%	120.25	121.00
1889 3%	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	105.00	105.75
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	96.60	97.00
los. 50 lat 4 1/2%	110.00	110.60
los. 60 lat za 200	96.75	97.60
kon. 4%	96.75	97.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	96.80	97.80
4% los. 41 lat	98.00	98.50
4% los. 41 lat	97.25	98.00
4% los. 200 kor.	95.20	95.80
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	100.50	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2 lat za 200 kor. 4 1/2%	100.50	101.25
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	98.00	99.00
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	100.10	101.10

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	91.75	92.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4%	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.00

Znakomitate gminy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki).

Ratusz, na Rynku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Butego, Namieśtniki, Zakład Ossolinski, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte odwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa Polskiego“, co niedziela od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypany na pamiątkę 300-tnej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Strzyński czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pojezuć) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namieśtnikami.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłowych** otwarta codziennie w domu niedzieli Biesiadackich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — **Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 10. I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 8. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). — **Zakład narodowy im. Ossolinski.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

Węg. gal. kolei om. 1876 za 200 zł. 5%	108.00	109.00
1878 za 200 zł. 5%	108.00	108.80
1887 za 200 zł. 4%	98.50	99.50

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	154.50	155.00
Peszt. banku handl. 500 zł.	1416.00	1420.00
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	381.50	382.00
Węg. banku kredyt. 200 zł.	378.00	379.00
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	340.00	341.00
Gal. banku hipot. 200 zł.	377.00	378.50
Banku dla handlu i przem. 200 zł.	223.25	224.75
Banku dla kraj. kowonnych 200 zł.	914.00	918.00
Austro-węg. 600 zł.	391.00	392.00
Czesk. banku awiaż. 100 zł.	184.25	185.25
Żirnostenska banka 100 zł.	129.00	129.75

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	206.00	210.00
(akc. zakł.) 200 zł.	160.00	170.00
Kolej półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3440	3450.00
Lwów-Czer.-Jassy 200 zł.	290.00	292.00
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.00	200.00
państwowych 200 zł. per ult.	848.00	848.50
południowej 200 per ultimo.	68.25	68.75
węgier. galicji. I. 200 zł.	212.25	213.00

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	177.00	177.50
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	814.00	818.00
Praskiego Tow. żelazn. przem. 200	690.00	695.00
Schodnica 500 kor.	126.00	127.00
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	171.00	172.50

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.	6.80	7.00
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.00	200.00
Clary 40 zł. mk.	61.00	62.00
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170.00	180.00
Pożyczka m. Insubruka 20 zł.	30.00	31.00
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.00
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Cen 40 zł.	62.25	63.25
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.30	19.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.00
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.00	26.00
Salma 40 zł. mk.	82.00	83.00
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.00	29.00
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.00

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popoł. — **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatrna 1. 18.

Taryfa flaków i dorozek: Kurs dziennej wycieczki, dorozka 2 konna 80 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 80 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct. — na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnego o 5 ct. wyżej. Kurs flaków (karety kryte) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego północniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-05 rano, posp. 1-30 w popoł., osobowy 6-10 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-10 wieczór.
Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 3-04 w nocy, posp. 2-15 w południe, osobowy 5-00 popoł., posp. 9-30 wieczór.
Z Czerniowca osob. 6-45 rano, osob. 10-35 rano, posp. 1-50 w południe, osobowy 5-40 popoł., posp. 9-45 wieczór.

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.00	55.00
m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	185.00	186.00
m. 50 zł. 4%	78.00	79.00
Waldsteina 20 zł. mk.	60.00	61.00

Waluty.

Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.58 1/2	9.54 1/2
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	43.75	43.85
10 funtów sterlingów	120.40	120.75
Ruble (za 100 rs.)	127.25	127.75

Berlin, dnia 24 października:

Posp. listy zastawne 4 proc. Serya 6-11	101.00
8 1/2 proc.	98.60
8 proc. Serya A.	85.80
Posp. listy rentowe 4 proc.	102.60
8 1/2 proc.	98.90
Posp. obligacje prow. 3 1/2 proc.	97.75
Posp. pożyczka prowinc. 3 proc.	—
Poznańska pożyczka miejska	100.80
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	100.80

Warszawa, dnia 24 października:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.10
drobne	99.85
Ros. Pół. Prem. z roku 1864	297.00
1866	290.50
Obl. prem. Banku szlacheckiego	219.25
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.00
drobne	100.25
miasta Warszawy ser. VII.	99.85
4 1/2 proc.	—

Petersburg, dnia 24 października:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	296.00
z r. 1866	259.00
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100.60
rosyjskie	—
kijowskie	99.50
wileńskie	99.50
charkowskie	100.00
chersońskie	100.75
besarab.-taurydz.	100.00

Ze Strzyja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w popoł. osob. 10-30 w nocy, osob. 12-15 w nocy.

Z Sokala osobowy 7-55 rano, osob. 5-55 popołudniu (ostatni z Belzca).

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy. 7-50 rano.

Z Jarosławia osob. 10-45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-40 rano, osob. 1-01 w popoł.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-10 rano, posp. 8-35 rano, osob. 8-50 rano, posp. 2-50 w południe, osob. 6-40 popoł., posp. 10-40 wieczór.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) posp. 6-15 rano, osob. 9-53 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wieczór.

Do Czerniowca posp. 6-05 rano, osob. 10-55 przedpołudniem, posp. 2-40 popoł., osob. 6-30 po połud., osob. 10-05 wieczór.

Do Strzyja osob. 5-20 rano, osob. 9-15 przedpoł. osob. 3-00 po połud. osob. 7-00 wieczór.

Do Sokala osob. 9-55 przedpoł., osob. 7-15 wieczór (pierwszy z Belzca).

Do Tarnopola (z Podzamcza) osob. 7-10 wieczór.

Do Jarosławia osob. 4-55 popoł.

Do Janowa osob. 8-45 rano, osob. 7-44 wieczór.

Drobne ogłoszenia.**Kupno i sprzedaż.**

Wielki wybór gąbek toaletowych do powozów, skórek irchowych, lakierów, waseliny i czernidla do uprząży pojecha

O. T. WINCLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.

Herbatę z znakami

dobroci, poleca handel Wohla,
Lwów, pasaż Hausmana. 3380

Dywany perskie i portyery

ry prawdziwe (starożytno) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, Lwów ul. Sykstuska 1. 6. — Ulgi w spłatach wedle umowy. Na życzenie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 2955

Begonia Rex

Chrysanthemy i fiołki, różne najnowsze gatunki wysłał **Zarząd ogrodu w Czudeu.**
3685

CERATY

w wielkim wyborze dywanów, chodniki, kapy, portyery, materje na meble, wszelkie obicia powozowe i sukna poleca najtaniej **Stefania Wyszynska**
Lwów, Kopernika 16.

Brzeczka i krzewy ozdobne!

Klon z pstrym liściem, Akacya różowa i biały kwitnąca, Głóg różowy i biały, pełny 10 sztuk 6 zł., Thuje metr wysokości, 10 sztuk 6 zł., Krzewy kwitnące, 10 sztuk 6 zł., Dantzie, Bzy, Jamu, Spirea, Synphorcarpus i inne 100 sztuk 15 zł., Pnace dzikie wino, Caprifolium 100 sztuk 12 zł., Róża dwuletnia, wyskokopienne 10 sztuk 6 zł., Bratki 100 sztuk 1 zł., Goździki ogrodowe pełne 100 sztuk 2 zł. — poleca zakład ogrodniczy **J. Gierula, Strzy.**
3642

Wyborna kawa pół kilo

75 ct. „Syryusz“ ulica 3 Maja 1. 2 Lwów. 3319

Masło deserowe

codziennie świeże w cenie 4 zł. 80 ct. za 4 klg. netto, masło kuchenne, lekko solone, w cenie po 4 zł. za 4 klg. netto rozsyła franco do każdej stacyi pocztowej, Mleczarnia Dołpotów p. Wojniaków. 3727

HERBATNIKI

w wielkim wyborze znakomite w smaku 1/2 kilo 70 ct. Pomadki zwykłe i do ubierania tortów 1/2 kilo 60 ct. Karmelki nadziewane

ORIENTALINA puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowiec: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

Cesarska panorama

3 Akademicka 3

(naprzeciw Hotelu Żorża)
otwarta od g. 10 rano do g. 10 wieczór.

Podróże przez cały świat.

W tym tygodniu

WŁOCHY

Lago Maggiore, Fariolo, Locarno, Magadino Candio, Orto, Lecco, Lugano, Portezze.

Wstęp 10 ct., dzieci połowe.

Panorama odznaczona 36 medalami. Kto sobie i swoim dzieciom chce zrobić przyjemność, niech odwiedzi ten zakład pouczający. 3722

Aparaty i przybory do

FOTOGRAFII

w znanej zagwarantowanej jakości po cenach oryginalnych fabrycznych oferuje

Firma WIKTOR BERGER

Lwów, Akademicka 8.

Cenniki gratis. 3233

Masę francuską

do podłóg

Masę woskową

do podłóg

Lakier bursztynowy

do podłóg

taniej jak wszędzie

poleca

najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów

Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

Ekspedycja pocztą dwa razy dziennie

Artystyczny zakład rylowniczy

A. Zigmanta

Lwów, Sykstuska 14

wykonuje wszelkie stampile metalowe i kauczkowe, wszelkie gwawury na złocie i srebrze i drogich kamieniach. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najdokładniej — jak najrychlej. (3490)

Fajeton

połkryty przejeżdżony *tanio* do sprzedania. Kopernika 3.

Żołądź

do siewu jesiennego wybierana, z zapewnieniem 95% sily kiełkowania po 4 zł. za 100 kilo z workiem. Loco stacya kolejowa Monasterzyska. Od zamawiających pożądaną zniżkę 50%, resztę za zaliczką. Karol Skowroński, leśnik w Markowej p. 3753 Zawalów.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

HERBATA

Herbata ochronna



rzeczywiście chińska przez Rosję sprowadzana o wybornym smaku, 4 wymienione gatunki, — Pakiet 125 gramów:

Nektar książęcy ct. 55
Perła Chin ct. 75
Bukiet królewski zł. 1—
Kwiat cesarski zł. 1:25

Także wyborny RUM i wyśmienity KONIAK prawdziwy francuski w 3 gatunkach 3615

Kazimierz Lewicki

Lwów — ul. Trybunańska.

Wózek

węgierski *tanio* do sprzedania. Ul. Kopernika 1. 3.

HANDEL

Płócien i bielizny

Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu

koszule salonowe

po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25 i 3—

Koszule z przodami oikowymi i faldzikami (zakładkami) do zł. 2.75 i 3—

Koszule kolorowe, kretonowe i ofertowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75.

Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60.

Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.

KALESŃNY

po ct. 90. zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po zł. 4— i 4.80.

Chustki płócienne tuzin zł. 2.50.

Prawdziwe Saskie

skarpetki, pończochy dla pań, panów i dzieci.

KRAWATY

w największym wyborze.

Zamówienia z prowincyi wykonuła się najstaranniej.

na *żądanie* szczegółowe cenniki. 52

Ces. król.

uprzyw.

Rafnerya spirytusu, Fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha Następców
Jakóba Sprechera i S-pki
we LWOWIE

poleca stare wódki polskie, rosolisy, likiery, rumy prawdziwe z lamajki, koniaki, spirytus, „Bongoit“ na nalewki, tudzież prawdziwy ocet spirytusowy. 21

Składy dla miasta: ulica Halicka 1. 1. — ul. Kopernika 1. 9.

Nasi Czytelnicy mogą otrzymać
za 2 zł. 10 ct.

z przesyłką pocztową za 2 zł. 46 ct.

14 tomów dzieł następujących:

Dziecię starego miasta, przez J. I. Kraszewskiego (B. Bolesławitę) ze wstępem J. L. Popławskiego, tom 1.

Życie i zasługi Adama Mickiewicza, przez dr. Feliksa Konecznego (z ilustracyami), tom 1.

Pamiętniki kwestarza, przez Ignacego Chodźkę ze wstępem dr. Piotra Chmielowskiego, tomów 2.

Hryhor serdeczny i Jeden z wielu, przez Zygmunta Milkowskiego (T. T. Jeża), tomów 2.

Szkice z Anglii, przez Ignacego Maciejewskiego (Sewera), tomów 2.

Nowele z czasów obłężenia Paryża, przez Alfonsa Daudeta, ze wstępem Ant. Potockiego, tom 1.

Częstochowaw obrazach historycznych, przez Ks. Wacława, Kapucyna (z ilustracyami), tom 1.

Dziennik podróży i zdarzeń hrabiego Benjowskiego na Syberyi, Azji i Afryce, ze wstępem Antoniego Potockiego, tomów 4.

Adres: „Słowo Polskie“, Lwów, Chorążczyzna 1. 17.

Spólnik.

Do prowadzenia Biura wywiadowczego i kantoru służbowego, istniejącego od lat przeszło 30, wzorowo utrzymanego pod firmą J. Polińskiego we Lwowie, poszukuje się spółnika z odpowiednim wkładem. Bliższą wiadomość udzieli właściciel. Reflektujący posiadać winien dokładną znajomość stosunków krajowych i miejscowych we Lwowie, tudzież być biegłym w korespondencyi w języku polskim i niemieckim. 3750

Na dnie zaduszne!

Lampki napełnione łojem, świece stearynowe i łój po cenach najtańszych poleca fabryka mydeł i świec E. i J. FRIEDRICHÓW Lwów, ul. Krakowska 13 3752 i Lelewela 4.

Łeśnictwo Zassów pod Czarną (op. Zassów, stacya kolei i telegraficzna Czarna) rozsyła od 15 października: sadzonki lesne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. Cennik odwrotną pocztą opłatnie. 3207



Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, lądem i morzem, koleją, drogą kołową i w mieście. 3318

Kto chce dużo pieniędzy zarobić (miesięcznie 300—400 marek) bez kosztów i ryzyka niechaj prześle zaraz adres pod „W. 99“ Karl Wojtan, Leipzig-Lindenau. 3133

NOWOŚĆ!

Stanisław Rossowski

MOJA CÓRKA

Powieść

do nabycia w Administr. „Słowa“. Cena 1.50 ct.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.

(dom naftowy), gdzie *Słowo Polskie*.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.

2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.

3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń. 3664

K. Gostyński & J. Als

Przedsiębiorstwo komisów i spedycyi

Plac Halicki 1. 3.

Adres dla telegramów: Gostyński & Als, Lwów.— Telefon Nr. 537.

Najlepszy górnoszląski WĘGIEL i KOKS

całymi wagonami, oraz częściowo w plombowanych workach po 50 kigr. z dostawą do mieszkania. 3584



Pierwsze akcyjne gal. Towarz. dla przemysłu naftowego
St. Szczepanowski i Sp.
Peczeniżyn. 17

Nafta cesarska, nafta salonowa, oleje maszynowe do smarowania ciężkich i lekkich maszyn, motorów benzynowych i elektrycznych.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4½% Listy hipoteczne

4% Listy hipoteczne koronowe

5% Listy hipoteczne premiiowane

4% Listy Tow. kredyt. ziemskiego

4½% Listy banku krajowego

5% Obligacye banku krajowego

4% Pożyczkę krajową

4% Obligacye propinac. i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

L. 6213/98.

Głoszenie licytacji!

Gdy pierwszy na dzień 18 b. m. rozpisany termin licytacji bezskutecznie upłynął, przeto rozpisuje się niniejszem w celu wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej, wraz z prawem poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych, tudzież prawa propinacyi na dworcu kolejowym w Brodach i prawa propinacyi w dobrach Folwarki wielkie i male gminie miasta Brodów przysługujących, na przeciąg lat trzech od dnia 1. stycznia 1899 do dnia 31. grudnia 1901, ponownie publiczną licytacją za pomocą pisemnych ofert na dzień 3. listopada 1898 r., a na wypadek bezskutecznego upływu tegoż terminu na dzień 8. listopada 1898 r., każdym razem o godz. 12 w południe w biurze prezydyalnem tutejszego Magistratu odbyć się mającą.

Jako cenę wywołania za wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne ustanawia się czynsz roczny w kwocie 42.000 zł. w. a.

Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 4.200 zł. w. a.

Oferty pisemne na wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne opiewające, należyście ostateczne, przez oferentów własnoręcznie podpisane i opieczętowane, wnosie można przed terminem licytacyjnym lub na terminie przed zamknięciem licytacji w prezydium tutejszego Magistratu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane podczas godzin urzędowych w tutejszym Urzędzie magistratualnym. 3707

Z Magistratu miasta.

Brody, dnia 19. października 1898.

M. Kulak.